

Sygn. akt II AKa 297/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA - Małgorzata Janicz (spr.)

Sędziowie: SA - Anna Zdziarska

SO(del.) - Ewa Jethon

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz-Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2015 r.

sprawy G. K. urodz. (...) w W. córki Z. i B. z d. Lipecka, oskarżonej z art. 148§ 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 marca 2015 r.

sygn. akt XII K 55/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, iż orzeczoną w pkt. 1 wyroku karę pozbawienia wolności obniża do 10 (dziesięciu) lat;*
- 2. utrzymuje wyrok w pozostałej zaskarżonej części;*
- 3. na podstawie art. 63§ 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 04 października 2013r do dnia 30 października 2015r;*
- 4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat S. W. Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 738 zł, w tym 23% VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu świadczonej przed Sądem Apelacyjnym.*
- 5. zwalnia oskarżoną od ponoszenia wydatków za postępowanie w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

G. K. skazana została wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 marca 2015r (sygn. akt. XII K 55/14) za czyn z art. 148§ 1 k.k. na karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności.

Apelację od wyroku wniosła obrońca z urzędu oskarżonej, zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła naruszenie art. 7 i 410 k.p.k. polegające na nienależytym rozważeniu wyjaśnień oskarżonej i niepełnym skonfrontowaniu ich z opinią biegłych psychologa i psychiatrów, oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżona

działała w zamiarze bezpośrednim nagłym, podczas, gdy ustalone okoliczności wskazywały na działanie jej w zamiarze ewentualnym. Skarżąca wniosła o zmianę wyroku i obniżenie wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty stawiane przez obrońcę oskarżonej nie są zasadne, jednak wniesienie apelacji na korzyść oskarżonej spowodowało wydanie wyroku o charakterze reformatoryjnym.

Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę niniejszą wbrew wywodom zawartym w apelacji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i dokonał trafnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Ocena ta uwzględnia wszystkie zebrane w sprawie dowody, które zostały przeanalizowane zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 7 k.p.k. Sąd każdorazowo brał pod uwagę wskazania wiedzy, reguły logicznego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego. Tak szczegółowa ocena materiału dowodowego, zaprezentowana w uzasadnieniu orzeczenia przez Sąd I instancji uznana być musi za ocenę swobodną, bez cech jakiegokolwiek dowolności i jako taka pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. Kontrola zaskarżonego wyroku prowadzi także do wniosku, iż zgodnie z regułami określonymi w art. 424 k.p.k., oraz poglądem szeroko reprezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Sąd nie powoływał się globalnie na dowody, ale ustalił zależność każdego z nich w całości lub konkretnym, przywołanym fragmencie, od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagały uzasadnienia i udowodnienia. Przechodząc powyższym wywodem do poszczególnych zarzutów apelacji, stwierdzić należy, iż owa kompleksowa ocena dowodów, a więc ocena każdego z nich z osobna ale i w powiązaniu z pozostałymi, wyklucza możliwość skutecznego postawienia zarzutu sformułowanego jako pierwszy (obraza art. 7 i 410 k.p.k.), a mianowicie niepełnej i nienależytej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonej i braku, czy też znowu „niepełnego” ich skonfrontowania z opinią biegłych psychiatrów i psychologa, a nawet, w części dotyczącej niskiego poziomu inteligencji, do całkowitego jej pominięcia. Zarówno z akt postępowania jak i pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia płyną zaś wnioski przeciwne. Otóż Sąd Okręgowy nie dość, iż rozważał i oceniał wyjaśnienia oskarżonej składane przez nią na wszystkich etapach postępowania, ale i przy ich ocenie miał na względzie treść opinii biegłych, w tym także psychiatrów i psychologa. Pomijając fakt, iż autorka apelacji w żaden sposób nie wykazała, jakie konkretnie wnioski płynąć by miały z owej konfrontacji dowodów, bo z pewnością nie byłyby to wnioski skutkujące zmianą przyjętego przez Sąd I instancji zamiaru z jakim oskarżona działała, skoro zamiar taki ustalać należy w oparciu o wszystkie zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe okoliczności i zadaniu temu Sąd ten sprostał, to powtórzyć należy raz jeszcze, iż owej konfrontacji i wzajemnej oceny dowodów Sąd Okręgowy dokonał, a przemawia za tym choćby analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia. Prawdą jest, iż oskarżona składała wyjaśnienia wielokrotnie, i depozycje te różnią się między sobą, nieraz w istotnych szczegółach. Jednak nie można pomijać faktu, iż generalnie w postępowaniu przygotowawczym oskarżona przyznała się do dokonania zarzucanego jej czynu i złożyła bardzo szczegółowe wyjaśnienia, w których opisała przebieg zdarzenia, włącznie z faktem wcześniejszego przygotowania narzędzia, którym była rozbita butelka, z zamiarem użycia go przeciwko pokrzywdzonej, faktu sprzeczki o papierosy i uderzenia szkłem w szyję, po którym to uderzeniu pokrzywdzona wpadła do wnęki, przy której obie siedziały. Wyjaśnienia te powtórzyła w czasie wizji lokalnej, w trakcie której wskazała miejsce skąd zabrała rozbitą butelkę, którą później poderżnęła gardło siostrze. Zmieniła jednak wyjaśnienia, albowiem dodała, inaczej niż na początku, że siostra po uderzeniu była przytomna i rozmawiała z nią, jednak podczas składania tych samych wyjaśnień stwierdziła, że po uderzeniu siostra przechyliła się i wpadła do wnęki. W kolejnych wyjaśnieniach stwierdziła, iż zrobiła to „nagle” „leciutko”, „niechęcący”, a przed Sądem oraz wcześniej w ostatecznych wyjaśnieniach w postępowaniu przygotowawczym nie przyznała się do dokonania czynu, twierdząc, że siostrę zabił A. K. nożycami do obcinania krzaków. Powyższe wyjaśnienia, a raczej ich konsekwentna zmiana w trakcie postępowania świadczy, jak ocenił to Sąd Okręgowy o ujawnieniu się mechanizmu obronnego (vide strona 16 – 18 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia), nie zaś o wpływie „niskiego poziomu inteligencji na jakość wyjaśnień”, co zgodnie z przyjętą w apelacji tezą spowodować miało swoiste uściślenie wyjaśnień w miarę upływu czasu od zdarzenia. Wbrew bowiem tym twierdzeniom, prawidłowa analiza wyjaśnień, pozwala na sprecyzowanie kierunku tych zmian, a mianowicie dążeniu do zminimalizowania własnej odpowiedzialności, a w końcu zaprzeczenia swojemu udziałowi w zbrodni. Wyjaśnienia oskarżonej, w których opisuje sposób zadania ciosu są także zgodne z wnioskami biegłej A. D., specjalisty medycyny sądowej. Biegła ta w opinii uzupełniającej, opartej o

analizę całości zgromadzonych dowodów, w tym przeprowadzonej rekonstrukcji mechanizmu powstania obrażeń szyi, spowodowanych narzędziem typu „tulipan”, stwierdziła, iż wersją najbardziej prawdopodobną jest ta przedstawiona w pierwszych wyjaśnieniach oskarżonej, a mianowicie, iż śmierć spowodował jeden uraz takim właśnie narzędziem. Na marginesie tylko przypomnieć należy, iż biegli psychiatrzy i psycholog w wydanej opinii stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, iż oskarżona nie cierpi na chorobę psychiczną, jej funkcjonowanie poznawcze jest wprawdzie obniżone i odpowiada lekkiemu upośledzeniu umysłowemu, jednak nie miało to żadnego wpływu na zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Z tych to powodów zarzut powyższy jest niezasadny i nie mógł zostać uwzględniony. Podobnie także na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na wymiar kary, a polegający na przyjęciu przez Sąd meriti, że oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim nagłym. W tym miejscu przypomnieć należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przy ustalaniu zamiaru z jakim działa sprawca zbrodni zabójstwa musi Sąd brać pod uwagę całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie w tym rodzaj użytego narzędzia oraz siłę i umiejscowienie ciosów, są one bowiem elementami dowodowymi, które częstokroć mogą prawie jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, jednakże sumie tych elementów nie można nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze, lecz należy zawsze sięgać również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy. Należą do nich w szczególności inne jeszcze przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, w tym pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed i po popełnieniu przestępstwa, sposób działania, a zwłaszcza miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego. Analiza akt postępowania wskazuje, że Sąd Okręgowy zadaniu temu sprostał i oceniając dowody w ich całokształcie nie popełnił sugerowanego w apelacji błędu. Przekonanie o zamiarze nagłym bezpośrednim wywiódł z takich okoliczności, jak przygotowanie narzędzia zbrodni, siłę i miejsce zadania ciosu, a także zachowanie po zdarzeniu, gdy oskarżona widząc, że siostra wpadła do wnęki bezpośrednio po zadaniu ciosu, nie udzieliła jej pomocy, tylko udała się do restauracji, a potem osobom zatrzymanym nie powiedziała co się z pokrzywdzoną stało. Powyższe świadczy o tym, że nie można mówić o działaniu oskarżonej z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonej. Jednocześnie nagłość działania, pod wpływem impulsu, uprawniała Sąd do przyjęcia zamiaru bezpośredniego nagłego. Rozważania dotyczące powyższej kwestii zawarte na stronach 25-26 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia Sąd Apelacyjny w całości aprobuje.

Pomimo uznania zarzutów za niezasadne, zasadny na tle okoliczności tej sprawy okazał się wniosek sformułowany przez obrońcę oskarżonej, a dotyczący obniżenia orzeczonej wobec G. K. kary 12 lat pozbawienia wolności. Orzekając karę 10 (dziesięciu)lat pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny miał na uwadze wszystkie okoliczności sprawy w tym i takie, którym Sąd meriti nie nadał właściwego znaczenia. A więc uprzednią niekaralność oskarżonej, jej stosunek do pokrzywdzonej i postępowanie przed dokonaniem czynu wobec siostry, o którą cały czas się troszczyła, a którą to okoliczność potwierdzają przesłuchani w sprawie świadkowie. Jednocześnie nie można skutecznie twierdzić, że oskarżoną obciąża najbardziej skutek czynu, gdyż mówimy przecież o znamionach przestępstwa, które same z siebie nie mogą stanowić okoliczności obciążających. Z tych to powodów w ocenie Sądu odwoławczego kara 10 lat pozbawienia wolności jest karą adekwatną do stopnia zawinienia i spełnia wymogi prewencji tak indywidualnej jak i generalnej.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.